

Dyrektor zawieszony

Niewykonywanie poleceń wojewody, brak współpracy z Totalizatorem Sportowym przy tworzeniu szpitala tymczasowego, „nieuzasadnione oczekiwania” dotyczące wyposażenia lecznicy – wylicza grzechy Marka Pacyny, dyrektora RSS minister zdrowia Adam Niedzielski i zawieszają go w obowiązkach.

str. 3

Miliardy dla regionów

Aż 1,55 mld euro z Unii Europejskiej będą mieli do wykorzystania w ciągu najbliższych sześciu lat beneficjenci z Mazowsza regionalnego. – Procentuje wywalczony przez nas podział statystyczny województwa – mówi marszałek Adam Struzik.

str. 4

Rok w pandemii

Najszybciej ze sklepowych półek zniknął papier toaletowy i cienkie lateksowe rękawiczki. W aptekach wykupiono octenisept i wszelkie płyny odkażające. Rząd zamknął szkoły, przedszkola, kina, teatry, siłownie i pływalnie, restauracje i kawiarnie. W sklepach, autobusach i kościołach władze wprowadziły limity osób.

str. 5

Play-off z Kaliszem

Siatkarki E. Leclerc Moya Radomki Radom zakończyły fazę zasadniczą Tauron Ligi na drugim miejscu w tabeli. Podopieczne Riccardo Marchesiego zagrają w pierwszej rundzie play-off z DPD IłCapital Legionów Legionowo.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK

7 DNI

ISSN 1895-8451

NR 757 PIĄTEK – CZWARTEK 12-18 MARCA 2021

NAKŁAD 10 000

Był tu Słoneczny Dom...

Fot. Szymon Wykrota



16 marca 1964 roku przy ul. Kolberga 19 uroczysto otwarto Państwowy Dom Dziecka nr 2 w Radomiu. Specjalnie na potrzeby placówki władze miasta wybudowały trzy połączone korytarzami pawilony. Służyły kolejnym rocznikom podopiecznych Słonecznego Domu przez 50 lat. Od 2014 roku stały puste. Po ich wyburzeniu firma Łucz-Bud postawi bloki.

Str. 6-7

AUTOPROMOCJA

NORBI i DAWID
budzą RADOM

poranki są...
aha... aha!

GORĄCE

radio rekord
106.2 FM

SŁUCHAJ!
od 6 do 10

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne

ZAPRASZAMY NA
Wiosenne zakupy

Wernera 10a/ Szarych Szeregów

Kaziki bez publiczności

Wiesław Marek Kowalik otrzymał w niedzielę Nagrodę św. Kazimierza. Wielki Test Wiedzy o Radomiu zaś wygrała, po raz drugi, reprezentacja grupy Radom. Retrospekcja. Z kolei główną nagrodę Muzycznych Kazików zdobył Piotr Żak z zespołem.



Złjęta: Piotr Nowakowski

Nagroda św. Kazimierza, przypomnijmy, przyznawana jest za popularyzację historii i tradycji Radomia oraz dziedzictwa kulturowego miasta. Wręczana jest tradycyjnie podczas finału Kazików, czyli święta patrona miasta – św. Kazimierza Jagiellończyka. W tym roku kapituła postanowiła przyznać nagrodę Wiesławowi Markowi Kowalikowi. Wiesław Marek Kowalik jest historykiem sztuki, a także byłym konserwatorem zabytków w Radomiu i byłym pracownikiem Starostwa Powiatowego w Radomiu. Regionalista, autor wielu artykułów i książek o tematyce historycznej.

W 2020 roku Kowalik wydał książkę „Dwory i pałace południowej części województwa mazowieckiego. Powiat radomski i okolice” i to tę publikację doceniła kapituła. Autor sięgnął po liczne materiały rękopiśmienne, wykorzystał opisy i inwentarze archiwalne, skontaktował się nawet z potomkami rodzin zamieszkujących opisane obiekty.

organizatorem wydarzenia, musiała ograniczyć liczbę biorących w zabawie drużyn. Tym razem było ich tylko osiem: Wiedzy o Radomiu to już stały element Kazików, święta patrona miasta. W tym roku ze względu na pandemię organizator, Resursa Obywatelska, musiał ograniczyć liczbę drużyn. Wystartowało ich tylko osiem: Drużyna Prezydenta Radomia, Miejska Biblioteka Publiczna, pub Nasza Szkap, Radom. Retrospekcja, Samozwańcza Grupa Miłośników Resursy, stowarzyszenie „Teatr Resursa”, Bractwo Rowerowe i radomska „Gazeta Wyborcza”. Każda z czterech rund została skrócona do 10 pytań (o pięć mniej niż w poprzednich edycjach). Wydarzenie realizowane było bez udziału publiczności i transmitowane on-line.

Po raz drugi (pierwszy raz w 2018 roku) najlepsza okazała się reprezentacja facebookowego profilu Radom. Retrospekcja. – O historii Radomia na profilu Radom. Retrospek-



– Książka poświęcona dworom powiatu radomskiego to efekt wieloletniej, żmudnej pracy. Był to obszar pod względem naukowym zaniedbany w stosunku do pozostałej części województwa mazowieckiego – mówił w niedzielę laureat Nagrody św. Kazimierza. – Podjąłem się tego zadania ok. 10 lat temu, wiedząc, że jest dość karkołomne z uwagi na wiele wątków. A pracowałem przecież w starostwie, a nie w instytucie naukowym. Udało się jednak doprowadzić całe przedsięwzięcie do końca.

Laureat, oprócz statuetki i słodkiego klucza św. Kazimierza, otrzymał także 5 tys. zł.

W ramach Kazików, jak co roku, odbył się też w niedzielę VIII Wielki Test Wiedzy o Radomiu. W związku z pandemią Resursa, która jest

organizatorem wydarzenia, mogłoby się więc wydawać, że niewiele pytań jest nas w stanie zaskoczyć. Jednak autorzy testu zawsze coś znajdują... Bo są tu pytania nie tylko z historii, ale i wiedzy ogólnej, polonistyczne. I właśnie to było dla nas najtrudniejsze – stwierdzili Barbara Łopyta i Grzegorz Siek z Radom. Retrospekcja.

Z kolei główną nagrodę Muzycznych Kazików zdobył Piotr Żak z zespołem. W konkursie uczestniczyło 14 zespołów i solistów z Łodzi, Starachowic, Skarżyska-Kamienniej, Radomia i Warszawy. W finale zaprezentowało się jury 10 wykonawców. Wyróżnienia jurorzy przyznali Rafinforest oraz Janowi Majewskiemu i Tomaszowi Krasce.

KATARZYNA KUREK

Mój przyjaciel pies

MOK „Amfiteatr” zaprasza w niedzielę, 14 marca na kolejne przedstawienie z cyklu „Wkręć się w teatr”.

„Mój przyjaciel pies” poznańskiego teatru TeatrRyle to pełen humoru spektakl dla dzieci od lat trzech. Opowiada historię pewnego Misia, który spotyka biednego, głodnego i bezdomnego psa. Bardzo chciałby go zabrać do domu, ale Tata Niedźwiedź nie lubi psów; dokuczyły mu, kiedy dawno temu żył w lesie. Czy małemu Misiowi uda się zaprzyjaźnić z psem? Czy tata zgodzi się, by pies zamieszkał u nich pod łóżkiem? Jaką rolę odegra pojawienie się groźnego i podstępnej Lisa? Tego będziecie mogli się dowiedzieć, oglądając przedstawienie.

TeatrRyle to przedsięwzięcie Marioli i Marcina Ryl-Krystianowskich, absolwentów Wydziału Sztuki Lalkarskiej PWST (obecnie Akademia Teatralna) w Białymstoku, na co dzień aktorów Teatru Animacji w Poznaniu.

Spektakle zaplanowano o godz. 10 i 12 w Amfiteatrze przy ul. Daszyńskiego 5. Bilety: 50 zł bilet rodzinny (2 dorosłych + 2 dzieci); 15 zł bilet pojedynczy, 15 zł (1+1) na Kartę osoby z niepełnosprawnością. Bilety wyłącznie na biletyna.pl <https://biletyna.pl/.../Wkrec-sie-w-teatr-Moj-przyjaciel...>

Twórczo o Mazowszu

Praca plastyczna, fraszka lub esej – takie zadania czekają na uczniów w konkursie samorządu województwa „Jestem z Mazowsza – to powód do dumy”.

Temat przewodni konkursu ma poszerzyć wiedzę młodego pokolenia o historii, kulturze, tradycjach czy przyrodzie zarówno ich małych ojczyzn, jak i całego regionu. Ma również rozwijać i promować talenty artystyczne. Co trzeba zrobić, by wziąć w nim udział? Zadaniem konkursowym jest przygotowanie pracy plastycznej lub literackiej – fraszki lub eseju.

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych mieszkający i uczący się na Mazowszu. Uczniowie szkół podstawowych w klasach I-III mają za zadanie przygotować pracę plastyczną (format A3, techniką płaską np. rysunek, grafika, malarstwo). Z fraszki zmierzy się młodzież klas IV-VI szkół podstawowych, zaś uczniowie szkół podstawowych w klasach VII-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych napiszą esej (maksymalnie 4 strony maszynopisu). Każdy uczeń może przesłać tylko jedną pracę. Co ważne, musi to być praca własna, oryginalna, wcześniej nienagradzana i niepublikowana.

Autorzy najlepszych prac w poszczególnych kategoriach otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe lub finansowe.

Prace – wraz z wypełnionym i podpisanym formularzem zgłoszeniowym – można przesłać do 30 kwietnia na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, z dopiskiem na kopercie „Konkurs – Jestem z Mazowsza – to powód do dumy”.

CT

(Nie)zapomniany pomnik

Przedwojenny pomnik linii kolejowej Radom – Warszawa chce zrekonstruować Związek Piłsudczyków. Pieniądze będą pochodzić ze społecznej zbiórki.

Dopiero od połowy lat 30. XX wieku radomianie mogli podróżować pociągiem do stolicy najkrótszą drogą, a nie – jak dotychczas – przez Dęblin. Na budowie, której koszt wyniósł 35 mln zł, zatrudniono ok. 2 tys. osób pozostających dotychczas bez pracy. Roboty związane z wybudowaniem od podstaw 103 km torów między Radomiem a Okęciem przeprowadzono w rekordowym czasie – rok i osiem miesięcy. Uroczyste otwarcie i poświęcenie wybudowanej trasy, z udziałem

Bo to właśnie Związek Piłsudczyków kilka lat temu, w związku z modernizacją linii kolejowej nr 8, zainteresował się losami przedwojennego pomnika. W kwietniu 2018 roku członkowie ZP w rozwidleniu torów odnaleźli, częściowo zakopane w ziemi, dwa bazaltowe bloki. – Nadal szukamy trzeciej części albo chociaż jej fragmentów; tym razem zrobimy to z użyciem georadaru – zdradza Krzysztof Bińkowski. – Poszukujemy także dokumentów związanych z bu-



Fot. M.K. za: ccsadzieln.pl, archiwum ccsadzieln.pl

m.in. prezydenta i premiera RP, odbyło się 25 listopada 1934 roku.

Na inaugurację inwestycji wybrano dzień 19 marca 1933 roku, kiedy to cała ówczesna Polska świętowała imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego. Prace rozpoczęto, symbolicznie, na obu jej końcach – w Radomiu i na warszawskim Okęciu. Na obu też krańcach planowanej linii ustawiono pomniki. Na Okęciu był to kilkutonowy głaz narzutowy o owalnym kształcie z wykutym napisem. W Radomiu pomnik tworzyły trzy ustawione pionowo bloki bazaltowe. Na środkowym wykuto napis: „W dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego 19 marca 1933 roku w tym miejscu rozpoczęto budowę kolei Radom – Warszawa”. Monument ustawiono w rozwidleniu, gdzie nowo budowana linia oddzielała się od starego toru do Dęblina; to na północ od wiaduktu lubelskiego, mniej więcej na wysokości ul. Katowickiej. – Pomnik przetrwał niemiecką okupację. Został zniszczony dopiero w latach 50., już w komunistycznej Polsce – przypomina Krzysztof Bińkowski, skarbnik radomskiego Związku Piłsudczyków.

dową pomnika. Może zachował się gdzieś projekt?

To ważne, ponieważ Związek

Piłsudczyków chce zrekonstruować monument. Pod koniec lutego został powołany Społeczny Komitet Rekonstrukcji Pomnika Linii Kolejowej Radom – Warszawa im. Józefa Piłsudskiego w Radomiu. Podpisy pod aktem założycielskim złożyło 15 osób z Pionek, Radomia i Szydłowca.

– Niestety, niemożliwe będzie postawienie pomnika w tym miejscu, w którym stanął w 1933 roku. Rozmawiamy więc z PKP PLK o zrekonstruowaniu go na planowanym peronie Radom Wschodni; to tylko kilka metrów dalej od pierwotnej lokalizacji – tłumaczy skarbnik ZP.

Koszt prac oszacowano na 7 tys. zł. Komitet ma nadzieję uzyskać potrzebną kwotę w drodze społecznej zbiórki. Każdy, kto chciałby się przyczynić do rekonstrukcji pomnika, może wpłacić dowolną kwotę na konto: Bank Pekao 24124017891111001089491965, z dopiskiem „rekonstrukcja pomnika”.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski,
Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19

ISSN 1595-5681



CT

Powstanie boisko

Poprawi się baza sportowa Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Sobieskiego.

W ramach budżetu obywatelskiego wkrótce powstanie tam nowe boisko. Przetarg na jego budowę jest już rozstrzygnięty.

Boisko ma mieć nawierzchnię z trawy syntetycznej, zaplanowano także infrastrukturę techniczną, czyli oświetlenie i odwodnienie. Zamontowane zostaną również piłkochwyty. Budowa ma kosztować ponad 638 tys. zł. Wykonawca na realizację wszystkich prac będzie miał pięć miesięcy od dnia podpisania umowy.

Przypomnijmy: w lutym zostały rozstrzygnięte przetargi na realizację dwóch innych inwestycji w ramach BO. To budowa placu zabaw na Południu i remont sali gimnastycznej przy PSP nr 4 przy ul. Wyciągowej.

GT

Stypendia od marszałka

107 uczniów podstawówek i liceów oraz 101 z zawodówek z subregionu radomskiego otrzymało stypendia od samorządu Mazowsza.

Do końca marca na ich konta trafiają pieniądze w ramach mazowieckich programów stypendialnych. Z jednej strony stanowią one bodziec do rozwoju ich aktywności, z drugiej – zapewnią im możliwość realizowania i rozwijania swoich zainteresowań.

Samorząd woj. mazowieckiego w ramach projektów „Mazowiecki program stypendialny dla uczniów szczególnie uzdolnionych najlepsza inwestycja w człowieka” oraz „Mazowsze – stypendia dla uczniów szkół zawodowych” od lat przyznaje stypendia dla najzdolniejszych i najbardziej aktywnych uczniów z regionu. Do tej pory skorzystało z nich już 6 tys. 308 stypendystów.

Stypendyści otrzymane wsparcie mogą przeznaczyć zarówno na udział w różnego typu zajęciach, warsztatach, wycieczkach, kursach zawodowych czy konferencjach naukowych, jak również na zakup niezbędnego sprzętu komputerowego, fotograficznego czy książek itp.

GT

Dyrektor zawieszony

Niewykonywanie poleceń wojewody, brak współpracy z Totalizatorem Sportowym przy tworzeniu szpitala tymczasowego, „nieuzasadnione oczekiwania” dotyczące wyposażenia lecznicy – wylicza grzechy Marka Pacyna, dyrektora RSS minister zdrowia Adam Niedzielski i zawiesza go w obowiązkach. Jego miejsce zajął Andrzej Cieślik, dyrektor radomskiego oddziału NFZ.

● KATARZYNA KUREK

Otwarcie szpitala tymczasowego dla chorych na COVID-19 w nowo wybudowanym Centrum Rehabilitacji przy ul. Narutowicza dyrektor Wydziału Zdrowia Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego zapowiadał na połowę marca. We środę do Radomia pofatygował się sam minister zdrowia, ale nie po to, by otworzyć lecznicę, ale by poinformować o zawieszeniu w obowiązkach dyrektora Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. To wprawdzie miasto, a nie Ministerstwo Zdrowia jest organem założycielskim RSS i to ono może powołać lub odwołać szefa lecznicy, ale tzw. ustawa covidowa daje ministrowi nadzwyczajne uprawnienia.

W uzasadnieniu decyzji o zawieszeniu czytamy, że Pacyna najpierw „nie przejawiał inicjatywy” we wskazaniu obiektu, w którym mógłby zostać zlokalizowany szpital tymczasowy, a potem zwrócił się do podpisania umowy z Totalizatorem Sportowym, co „uniemożliwiło spółce skarbu państwa przystąpienie do prac remontowo-adaptacyjnych w budynku przy ul. Narutowicza”. Konsekwencją miało być podpisanie umowy między RSS-em a Totalizatorem dopiero w lu-

tym, choć wojewoda decyzję dotyczącą zorganizowania szpitala tymczasowego wydał trzy miesiące wcześniej.

– Decyzje dyrektora pozostawiają wiele do życzenia również w kontekście personelu, który miał być oddelegowa-

ny do pracy w powstającym szpitalu. Wojewoda przedstawił listę chętnych, zainteresowanych pracą w tej placówce. Ale Marek Pacyna tej listy nie podjął. Z perspektywy ministra zdrowia

ten brak współpracy jest nieakceptowalny – mówił Adam Niedzielski. Dyrektor RSS miał mieć także „nadmierne i nieuzasadnione oczekiwania dotyczące wyposażenia szpitala tymczasowego”.



Fot. Piotr Nowakowski

Minister zdrowia po raz pierwszy wykorzystał ten akurat zapis ustawy covidowej zawieszając dyrektora i powołując pełnomocnika. Został nim Andrzej Cieślik – dyrektor ra-

domskiego oddziału NFZ. Cieślik jest absolwentem prawa i administracji na UMCS-ie; ukończył także podyplomowe studia zarządzania w służbie zdrowia. Przez wiele lat kierował radomskim MOPS-em, tworzył delegaturę Kasy Chorych, a 15 lat temu, przez prawie trzy lata był dyrektorem RSS.

– Pan Andrzej Cieślik od wielu lat pracuje na rzecz lokalnego zdrowia. Dobrze zna te uwarunkowania, sytuację i na pewno zapewni wysoki poziom podejmowanych decyzji – tłumaczył Niedzielski. – Głównym zadaniem pełnomocnika będzie jak najszybsze zorganizowanie szpitala tymczasowego w Radomiu.

Marek Pacyna został zawieszony w obowiązkach dyrektora RSS do 10 września. Szpital tymczasowy, jak zapewniał minister Niedzielski, zostanie uruchomiony ok. 20 kwietnia.

„Decyzja Ministra Zdrowia dotycząca zawieszenia dyrektora Radomskiego Szpitala Specjalistycznego Marka Pacyna to próba odwrócenia uwagi od nieudolności i nieporadności rządu w walce z pandemią i przetrwanie na samorząd odpowiedzialności za swoje złe decyzje” – napisał w oświadczeniu prezydent Radosław Witkowski.

Śnięte ryby w parku

Pracownicy Wodociągów Miejskich musieli odłowić śnięte ryby, które w ubiegłym tygodniu pojawiły się w stawie w Starym Ogrodzie. Udusiły się z braku tlenu.

Solidne mrozy spowodowały, że staw w Starym Ogrodzie całkowicie zamarzał. Kiedy na początku ubiegłego tygodnia lód wreszcie puścił, spacerowicze z przerażeniem obserwowali wypływające spod niego śnięte rybki.

– Czy to znaczy, że woda w stawie jest czymś skażoną? – dopytywali zaniepokojeni czytelnicy.

Pieczę nad stawem w Starym Ogrodzie – podobnie jak nad wszystkimi ciekami wodnymi w mieście – sprawują Wodociągi Miejskie. – Przede wszystkim – w tym miejscu nie powinno być żadnych ryb, a już na pewno

nie zimą. Bo poziom wody w stawie jest bardzo niski, a więc i jej napowietrzenie nie jest zbyt duże. Z braku tlenu ryby się duszą – tłumaczy Anna Prokopowicz, rzecznik Wodociągów Miejskich. – Oczywiście, to nie Wodociągi zarybiają staw. Robią to prawdopodobnie wędkarze albo po prostu mieszkańcy.

Pracownicy WM musieli odłowić śnięte ryby.

Przy okazji czytelnicy zwrócili uwagę na stan zbiornika w Starym Ogrodzie. – To nie staw, tylko trochę większa kałuża. Tam jest ze 20 centymetrów wody i ze dwa metry mułu. Na dodatek połowę stawu porastają pałki wodne. A wyspa wygląda jak najbardziej zaniedbany ugór – wylicza pan Marian, jeden z naszych czytelników. – Ktoś w parku obcina gałęzie, sprzęta alejki, grabi stare liście. Dlaczego ta firma nie zajmuje się stawem z taką starannością, jak zajmuje się całym Starym Ogrodem?

O konserwację i utrzymanie zbiornika w Starym Ogrodzie pytał też w interpelacji radny Koalicji

Obywatelskiej Robert Utkowski. „Pod koniec ubiegłego roku staw był bardzo zarośnięty wodną roślinnością, fontanna nie działała, Obecnie staw nadal jest bardzo zarośnięty” – napisał w interpelacji Utkowski. – „Czy na rok 2021 planowane są prace oczyszczające oczko w Starym Ogrodzie?”

Z odpowiedzi na interpelację wynika, że woda do stawu w Starym Ogrodzie dostarczana jest z Mlecznej poprzez system drenaży i pompowni. „W 2021 roku zostaną wykonane, jak co roku, prace związane z konserwacją i utrzymaniem zbiornika wodnego, polegające na zasileniu oczka w wodę, trzykrotne koszenie skarp oraz zabiegi oczyszczające lustro wody tj. wylawianie śmieci i innych zanieczyszczeń” – napisał w odpowiedzi na interpelację radnego prezydent Radosław Witkowski.

Jak wyjaśnia Anna Propokowicz, Wodociągi Miejskie nie mają w tej chwili w planach ewentualnego odmulenia stawu czy jego pogłębienia.

NIKA

KK

UWAGA! Informujemy,

że STOWARZYSZENIE „RAZEM POTĘGA”
zostało rozwiązane z dniem 01.01.2021.

REKLAMA

REKLAMA

Legendy Radomskie

W RADIU REKORD

W PONIEDZIAŁKI I WTORKI OD GODZ. 20.30



MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO
26-600 Radom, Rynek 11

ORGANIZATOR WYSTAWY „DAWNO, DAWNO TEMU.
BAŚNIE I LEGENDY ZIEMI RADOMSKIEJ”

Miliardy dla regionów

Aż 1,55 mld euro z Unii Europejskiej będą mieli do wykorzystania w ciągu najbliższych sześciu lat beneficjenci z Mazowsza regionalnego. – Procentuje wywalczony przez nas podział statystyczny województwa. Oprócz tego samorządy z Mazowsza mogą liczyć na pieniądze z programu Polska Wschodnia. To oznacza kolejne 400 mln euro – mówi marszałek Adam Struzik.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Na Mazowszu zakończyły się konsultacje projektu Umowy Partnerstwa na lata 2021-2027 – dokumentu określającego strategię wykorzystania funduszy europejskich. Województwo w ramach programu regionalnego na lata 2021-2027 otrzyma aż 1,69 mld euro. W związku z obowiązującym od początku stycznia 2018 roku podziałem statystycznym województwa na dwie jednostki NUTS 2, także alokacja została podzielona zgodnie z kategoriami regionów. Mazowiecki regionalny otrzyma 1 mld 557 mln 500 tys. euro, a warszawski stołeczny, jako jedyny w Polsce region lepiej rozwinięty – 111,5 mln euro. Co bardzo ważne, region mazowiecki regionalny może liczyć nawet na 85-procentowy poziom dofinansowania projektów. To najwyższe z możliwych wsparcie, na jakie mogą liczyć beneficjenci w tej perspektywie.

– Gdyby nie było tego podziału statystycznego, całe Mazowsze dostałoby może 500 mln euro. Nie sądzę, żeby tych pieniędzy było więcej – zaznaczył marszałek Struzik, który w poniedziałek przyjechał do Radomia.

Konsultacje umowy partnerstwa były prowadzone z udziałem różnych środowisk. Władze Mazowsza do rozmów zaprosiły nie tylko samorządowców, ale też przedsiębiorców, przedstawicieli uczelni wyższych, NGO czy sektora naukowo-badawczego.

Wicemarszałek Rafał Rajkowski przypomniał, że w finansowej perspektywie unijnej 2007-2013 subre-

gion radomski otrzymał ponad 1 mld zł. – Jeśli chodzi o tę perspektywę – która zostanie zakończona praktycznie w 2022 roku, bo trwają rozliczenia projektów – to te wartości będą porównywalne – stwierdził Rajkowski.

– Ta decyzja otwiera przed beneficjentami szansę na kolejne pieniądze z budżetu Unii Europejskiej – zauważył marszałek. – Wprawdzie jesteśmy debiutantami w Polsce Wschodniej, inne regiony od lat korzystały z tych funduszy, ale jestem przekonany, że



Fot. Szymon Wyłoma

Po 11 latach starań samorządu Mazowsza rząd wyraził zgodę na uwzględnienie naszego województwa w programie Polska Wschodnia. Do tej pory korzystały z nich województwa: podlaskie, warmińsko-mazurskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie.

równie skutecznie jak inni, beneficjenci z Mazowsza będą sięgać po wsparcie z tego programu.

Dla sześciu regionów w ramach Polski Wschodniej Unia Europejska przeznaczyła łącznie 2 mld 508 mln euro. – To nie jest tak, że ta koperta zostanie równo podzielona na

poszczególne województwa. Unijne wsparcie beneficjenci będą musieli zdobyć w drodze konkursów – zaznaczył marszałek Struzik. – Ale ta suma daje nadzieję na zdobycie przez nasz region nawet do 400 mln euro.

Polska Wschodnia koncentruje się – podobnie jak w perspektywie 2014-2020 – na rozwoju innowacyjnej przedsiębiorczości oraz istotnych, z punktu widzenia dostępności terytorialnej, inwestycjach w drogi, komunikację miejską i kolej. W programie uwzględniono dwa dodatkowe priorytety – Energia i Klimat oraz Kapitał Ludzki, Turystyka i Usługi Uzdrawiskowe. Pierwszy z nich to pieniądze na rozwój i modernizację systemu dystrybucji energii, adaptację do zmian klimatu i ochronę przyrody, zrównoważoną mobilność miejską oraz gospodarkę o obiegu zamkniętym. Druga interwencja skupia się na przeciwdziałaniu degradacji infrastruktury komunalnej i zmiany jej funkcji, wsparciu działań aktywizujących lokalną społeczność, w szczególności w zakresie potencjału kulturalnego, kreatywnego i intelektualnego, a także produktów turystycznych o ponadregionalnym znaczeniu. Ten rodzaj wsparcia będzie szczególnie poszukiwany przez branżę turystyczną, która została dotknięta skutkami pandemii.

Wśród głównych grup beneficjentów Polski Wschodniej znajdą się samorządy, przedsiębiorcy, operatorzy sieci energetycznych, organizacje pozarządowe oraz partnerzy społeczni i gospodarczy.

Straż ma nowy wóz

Druhowie z OSP Jedlnia-Letnisko, dzięki wsparciu samorządu Mazowsza, jeżdżą na akcje nowym samochodem pożarniczym.

Na zakup pojazdu samorząd Mazowsza przeznaczył 100 tys. zł. Umowę w tej sprawie podpisali w ubiegły piątek wicemarszałek Rafał Rajkowski i wójt gminy Jedlnia-Letnisko Piotr Leśnowolski.

Wóz, który zasilil już jednostkę OSP w Jedlni-Letnisku, to średni samochód ratowniczo-gaśniczy. Wyposażony w zbiornik na wodę o pojemności 4600 l i zbiornik na środek pianotwórczy o pojemności 460 l. Wóz jest w pełni zautomatyzowany. Jak zaznacza wójt gminy, wartość średniego wozu ratowniczo-gaśniczego to ponad 860 tys. zł.

– Jesteśmy szczęśliwi, że wóz bojowy trafił do strażaków OSP w Jedlni-Letnisku. To straż wyjątkowa na tym terenie, ponieważ to jednostka, która wspomaga Państwową Straż Pożarną z Radomia. Sama liczba wyjazdów to ponad 150; to obrazuje zaangażowanie tej jednostki w działania – mówił podpisując umowę Piotr Leśnowolski. – Mam nadzieję, że ten wóz będzie służył bezpieczeństwu w naszym rejonie. I oby nigdy nie musiał być używany do akcji ratowniczo-gaśniczych. Ale dobrze jest mieć taki wóz i jeśli zajdzie taka potrzeba, to mamy profesjonalny sprzęt. Dodam, że na naszą OSP możemy liczyć w każdym czasie, niezależnie od pory dnia.

Na Mazowszu działa ok. 2 tys. jednostek OSP. W ich szeregach służy blisko 75 tys. strażaków.

Przypomnijmy: w tym roku samorząd Mazowsza przeznaczył 20 mln zł na zakup lekkich samochodów ratownictwa technicznego, sprzętu specjalistycznego, odzieży ochronnej oraz wykonanie remontów i modernizacji strażnic. Nabory wniosków potrwać do 12 marca.

KS

Luksusowe auta bez podatku

Sprowadzili do Polski ponad 800 luksusowych modeli aut, od których nie były odprowadzane podatki. Straty skarbu państwa wyniosły ok. 35 mln zł.

Od pewnego czasu policjanci z wydziału dw. z przestępczością gospodarczą KWP zs. w Radomiu zajmowali się sprawą sprowadzania do Polski, a w szczególności do Radomia, luksusowych samochodów, m.in. porsche, bmw czy audi. Auta były sprowadzane z państw Unii Europejskiej, głównie z Czech. Jak ustalili policjanci wraz ze śledczymi z Prokuratury Okręgowej w Radomiu i pracownikami I Urzędu Skarbowego, podejrzani nakłaniali do współpracy tzw. słupy, czyli osoby najczęściej niepracujące, bez stałego miejsca zamieszkania.

– Na „słupy” tworzone były firmy, na które kupowano w UE samochody za kwoty netto, od których nie był odprowadzany na terenie Polski podatek VAT. Następnie samochody były sprzedawane osobom fizycznym i firmom jako pojazdy, od których został już odprowadzony podatek w wysokości 23 proc. od wartości pojazdu – tłumaczy Katarzyna Kucharska, rzecznik prasowy KWP zs. w Radomiu. – Ponadto śledczy ustalili, że

samochody te były też przerabiane na pojazdy ciężarowe, które były później rejestrowane na terenie Polski z pominięciem należnego podatku akcyzowego w wysokości 18,6 proc.

Policja rozbiła grupę i zatrzymała czterech mężczyzn. Grupa sprowadziła do Polski ponad 800 luksusowych modeli aut, których wartość rynkowa wynosiła od 50 do 450 tys. zł. Straty skarbu państwa z tytułu podatku VAT i akcyzowego wyniosły ok. 35 mln zł. Policjanci i prokuratorzy zabezpieczyli na poczet przyszłych kar ponad 160 tys. zł. U jednego z zatrzymanych znaleziono także broń i podrobioną policyjną „blachę”.

Zatrzymani, w wieku od 28 do 42 lat, usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, zarzuty firmanctwa i pomocnictwa do firmanctwa, wystawiania poświadczających nieprawdę faktur VAT w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i prania brudnych pieniędzy. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

KOS

Podrzucanie śmieci to plaga

Stare opony, pozostałości po remoncie, a nawet stara lodówka. Przy niezabudowanym odcinku ul. Chorzowskiej ktoś podrzucił śmieci. – Za usuwanie takich odpadów z pasa drogowego płacimy wszyscy – przypomina MZDiK.

„W krzakach wzdłuż drogi pojawiły się niedawno worki z odpadkami z gospodarstw domowych, stare opony, szmaty, pozostałości po remoncie jakiegoś budynku, a nawet... lodówka. Nie jest to, niestety, pierwszy taki przypadek – nie tylko w tej części miasta, ale w ogóle w jego granicach. Podobne sytuacje mają również często miejsce między innymi przy ul. Towarowej, Bieszczadzkiej, Banacha, Witosa oraz kilku innych, zwłaszcza na obrzeżach naszego miasta” – czytamy na stronie Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji. – „Nasi wykonawcy muszą potem usuwać te śmieci. Warto tu podkreślić, że robią to wyłącznie z działek stanowiących pas drogowy. Jeśli worki, opony i inne rzeczy leżą wprawdzie obok drogi, ale już na terenach prywatnych, to wtedy straż miejska zobowiązuje właścicieli działek do ich posprzątania. Niestety, muszą to robić na własny koszt. Sprzątają zawsze zarządcy terenu, chyba że dzięki czyjejś czujności uda się złapać śmieciarzy na gorącym uczynku albo przynajmniej ich później ustalić”.

Podrzucanie śmieci to wciąż duża plaga. – Trzeba pamiętać, że wszyscy muszą także pośrednio płacić za wywożenie odpadków przez służby

miejskie, odpowiedzialne za sprzątnięcie pasów drogowych. A tymczasem opony, odpady gabarytowe i wiele innych odpadów przyjmuje Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ulicy Witosa 96 – przypomina MZDiK.

Zdarza się również, że niektórzy radomianie wnoszą duże wor-

stałe rzeczy lądują poza pojemnikiem – na chodniku – mówią pracownicy MZDiK. – Po raz kolejny apelujemy, aby w przypadku zauważenia sytuacji, gdy ktoś wyrzuca odpadki w miejscu do tego nieprzeznaczonym, od razu zgłaszać to np. do dyżurnego straży miejskiej. Gdy jest pewność, iż dany teren stanowi pas



Fot. MZDiK

ki z odpadami do koszy na drobne śmieci, ustawionych przy chodnikach albo obok przystanków autobusowych. – Prosimy, aby tego nie robić, ponieważ zapychają one całe wnętrze kosza, więc pozostaje

drogowy, można to zgłaszać bezpośrednio do naszego działu czystości i zieleni; nr 48 386-91-65 albo e-mail: czystoscizieleni@mzdik.pl.

KOS

Rok w pandemii

Najszybciej ze sklepowych półek zniknął papier toaletowy i cienkie lateksowe rękawiczki. W aptekach wykupiono octenisept i wszelkie płyny odkażające. Rząd zamknął szkoły, przedszkola, kina, teatry, siłownie i pływalnie, restauracje i kawiarnie. W sklepach, autobusach i kościołach władze wprowadziły limity osób. Rok temu pojawił się SARS-CoV-2. Do naszego słownika na stałe weszły wyrazy: „obostrzenia”, „teleporada”, „dystans społeczny”.



7 MARCA 2020

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu zdecydował o wyłączeniu w autobusach tzw. ciepłego guzika. Drzwi otwierają kierowcy.

10 MARCA 2020

Imprezy sportowe mogą się odbywać, ale bez udziału publiczności.

11 MARCA 2020

→ Rząd zdecydował o zamknięciu od poniedziałku, 16 marca wszystkich szkół, przedszkoli i żłobków. Lekcje nie odbywały się już 12 i 13 marca, ale rodzice, jeśli nie mieli z kim zostawić dzieci, mogli je przyprowadzić na zajęcia świetlicowe.

→ Zamknięte są siłownie, kluby fitness i pływalnie.

12 MARCA 2020

→ Kierowcy miejskich autobusów w Radomiu nie sprzedają biletów.

→ Zamknięte zostały wszystkie wyższe uczelnie.

→ Rząd zdecydował o zawieszeniu funkcjonowania instytucji kultury: teatrów, filharmonii, muzeów, kin, galerii.

→ Główny inspektor sanitarny zalecił zamknięcie wszystkich placówek działających w ramach podstawowej, nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej i udzielanie pacjentom teleporad.

13 MARCA 2020

→ Ograniczenie zgromadzeń do 50 osób. Ograniczenie dotyczy

marszów, demonstracji, uroczystości religijnych i wszelkich zgromadzeń wiążących się z działalnością instytucji centralnych, samorządowych i osób prywatnych.

→ Zamknięte restauracje, bary i kawiarnie; jedzenie tylko na wynos albo z dowozem.

14 MARCA 2020

→ Zamknięte galerie handlowe, z wyjątkiem sklepów spożywczych, drogerii i aptek.

→ W autobusach komunikacji miejskiej zamknięte zostają przednie drzwi, a obok kabiny jest przestrzeń wydzielona, gdzie pasażerowie nie mogą wchodzić.

16 MARCA 2020

Pierwsza osoba zakażona koronawirusem w regionie radomskim. To 43-letni mieszkaniec powiatu białobrzeskiego. Mężczyzna został umieszczony na oddziale zakaźnym Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

22 MARCA 2020

Zmarł 45-letni mieszkaniec powiatu białobrzeskiego zakażony koronawirusem. To pierwszy w regionie radomskim zgon z powodu zakażenia SARS-CoV-2.

25 MARCA 2020

Zakaz zgromadzeń w liczbie większej niż pięć osób. Tyłu wiernych może uczestniczyć we mszy świętej i tyle osób w pogrzebach.

1 KWIETNIA 2020

→ Limit osób przebywających jednocześnie w sklepie lub na bazarze; wynosi maksymalnie trzy osoby na jedną kasę lub stragan.

→ W sklepach spożywczych, aptekach i drogeriach obowiązują godzi-

ny dla seniorów, czyli osób po 65. roku życia – między 10 a 12.

→ Zakaz korzystania z rowerów miejskich.

→ Zamknięte punkty usługowe, np. gabinety kosmetyczne, fryzjerskie, gabinety tatuażu, ale także parki, bulwary i lasy.

→ Osoba poniżej 18. roku życia może wyjść z domu tylko pod opieką dorosłego opiekuna.

**11 KWIETNIA 2020,
WIELKA SOBOTA**

W kościołach nie ma tradycyjnego święcenia pokarmów.

16 KWIETNIA 2020

Rząd zdecydował, że trzeba nosić maseczki w autobusach komunikacji miejskiej, w sklepach lub obiektach usługowych, na targowiskach, a także w zakładach pracy, urzędach, sądach, kościołach, na poczcie i na dworcu.



ZARAŻENI KORONAWIRUSEM

Od początku pandemii do 9 marca 2021 roku w dawnym woj. radomskim SARS-CoV-2 zaraziło się 25 tys. 790 osób. Najwięcej przypadków – 4 tys. 312 sanepid odnotował na terenie powiatu grójckiego, najmniej – 937 w powiecie szydłowieckim. 2 tys. 655 osób zaraziło się od początku pandemii w powiecie kozienickim, 1 tys. 347 w powiecie lipskim, 1 tys. 247 w powiecie białobrzeskim, 1 tys. 220 w powiecie zwolenckim i 1 tys. 214 w przysuskim. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Radomiu do 23 listopada ubiegłego roku podawała tylko dane zbiorcze – z Radomia i powiatu radomskiego, od 24 listopada miasto i powiat traktowane są oddzielnie. W powiecie radomskim i Radomiu odnotowano więc 7 tys. 73 zakażenia, w samym powiecie – 2 tys. 272. W Radomiu stwierdzono 3 tys. 513 zakażeń.



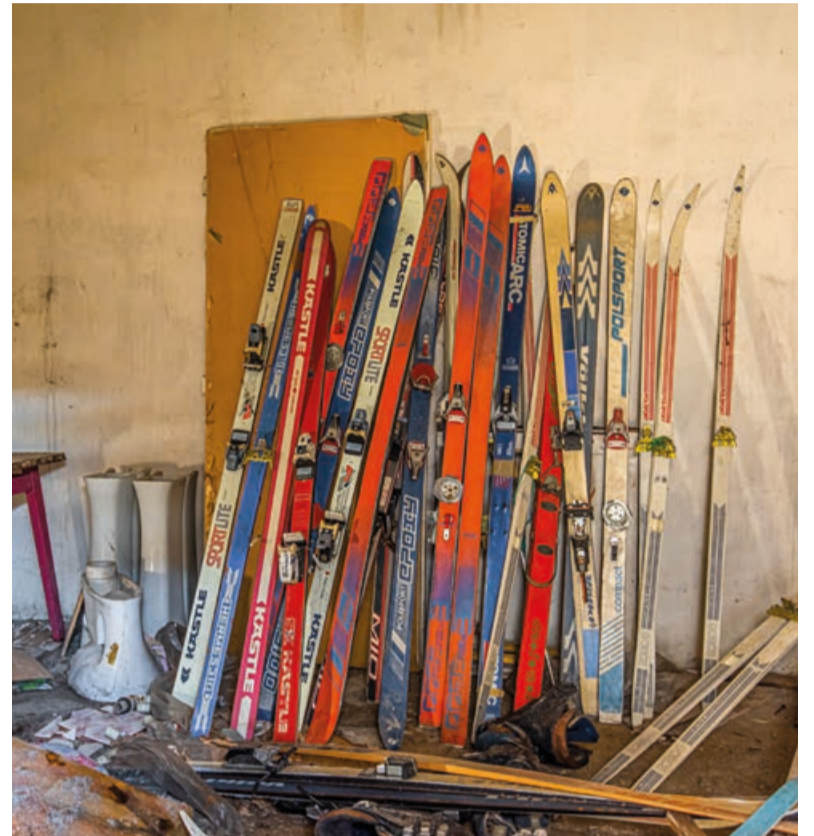
ZMARLI NA COVID-19

Od początku pandemii do 9 marca 2021 roku w dawnym woj. radomskim na COVID-19 albo z powodu COVID-19 i chorób współistniejących zmarły 822 osoby. Najwięcej zgonów – 150 odnotowano w powiecie grójckim, najmniej – 28 w powiecie szydłowieckim. W kozienickim było ich 77, w lipskim 56, w przysuskim 50, w zwolenckim 41, a w białobrzeskim 37. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Radomiu do 23 listopada ubiegłego roku podawała tylko dane zbiorcze – z Radomia i powiatu radomskiego, od 24 listopada miasto i powiat traktowane są oddzielnie. W powiecie radomskim i Radomiu odnotowano w związku 157 zgonów. Potem w samym powiecie zmarły 73 osoby, a w Radomiu – 153.



Był tu Słoneczny Dom...

16 marca 1964 roku przy ul. Kolberga 19 uroczyście otwarto Państwowy Dom Dziecka nr 2 w Radomiu. Specjalnie na potrzeby placówki władze miasta wybudowały trzy połączone korytarzami pawilony. Służyły kolejnym rocznikom podopiecznych Słonecznego Domu przez 50 lat. Od 2014 roku stały puste. Po ich wyburzeniu firma Łucz-Bud postawi bloki.



● IWONA KACZMARSKA

Dom dziecka w Radomiu swoją historię wywodzi od 1914 roku. W latach 50. Państwowy Dom Dziecka „Nasz Dom”, bo taką placówce nadano nazwę, mieścił się w dwupiętrowym gmachu przy ul. Żeromskiego 93. Obiekt był ciasny, dlatego dobudowano doń dwa dodatkowe budynki – parterowe. W jednym mieściła się administracja, pracownia krawiecka, magazyny, świetlica oraz mieszkania służbowe. W drugim była pralnia oraz chlewnia, królikarnia i szopa przeznaczona na paszę, słomę i drewno na opał. Pod koniec lat 50. władze oświatowe zdecydowały, że radomskiemu sierocińcowi potrzebna jest nowa siedziba. Inwestycja przy ul. Kolberga 19 – na części działki uprawnej – rozpoczęła się w 1959 roku. Prace budowlane trwały do końca 1963 roku.

16 marca 1964 roku uroczyście otwarto Państwowy Dom Dziecka nr 2 w Radomiu.

„Nowo wzniesiony obiekt składał się z trzech jednopiętrowych, oddzielnych, połączonych korytarzami budynków zajmowanych przez dziewczęta, chłopców i dzieci przedszkolne w wieku od 3 do 7 lat. W skrzydłach zajmowanych przez dziewczęta i chłopców zorganizowano 4-osobowe sypialnie, pokoje do nauki i sanitariaty. Do dyspozycji przedszkolaków były dwie sypialnie na piętrze oraz bawialnia na parterze, w której odbywały się zajęcia przedszkolne” – pisze na stronie Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Słoneczny Dom” jej dyrektorka, Ewa

Drelewska. – „W obiekcie urządzono pomieszczenia ogólnego użytku, jak: jadalnię, bibliotekę z czytelnią, pokój zajęć muzycznych oraz świetlicę z telewizorem. Na parterze budynku znalazły swoje miejsce pokoje biurowe oraz gabinet kierownika placówki. Do wypełniania zadań opiekuńczych i związanych z tym zabiegów pielęgnacyjnych służyły pomieszczenia gospodarcze: pralnia, szwalnia, gabinety lekarski i stomatologiczny, kuchnia wraz z zapleczem, prysznic, łazienki”.

W piwnicach była kotłownia z pomieszczeniami na składowanie opału, pomieszczenia do przechowywania ziemniaków i warzyw, magazyny żywnościowe oraz pracownia stolarska i elektryczna.

W latach 1970-1975 Nasz Dom wyremontowano i zmodernizowano; pojawiły się nowe meble, zorganizowano pokoiki do zabaw dla dzieci przedszkolnych i drugą bawialnię, kupiono regały.

„Kolejny okres wielkiej modernizacji placówki to lata 1987-1991. Wychowankowie otrzymują do dyspozycji w swoich skrzydłach urządzone i wyposażone w nowoczesny sprzęt pomieszczenia kuchenne i pralnie. Przebudowane zostają sanitariaty i wymieniona glazura” – wylicza Ewa Drelewska. – Wybudowane zostają dwa boiska betonowo-asfaltowe: do gry w piłkę nożną i do siatkówki. Wyremontowano ogrodzenie placówki i otynkowano budynek”.

W latach 90. w Państwowym Domu Dziecka nr 2 mieszkało od 70 do

90 wychowanków w wieku od trzech do 18 lat. Ponieważ podopiecznym nazwa „Państwowy Dom Dziecka” źle się kojarzyła, ówczesna dyrektorka – Krystyna Sekuła ogłosiła wśród wychowanków konkurs na nową nazwę. Marta Wójcik zgłosiła Słoneczny Dom i wygrała.

Na początku drugiej dekady XXI wieku stało się jasne, że – mimo przeprowadzanych sukcesywnie remontów – liczący sobie pół wieku budynek przy ul. Kolberga nie spełnia wymagań stawianych placówce tego typu. Poza tym – jest zdecydowanie za duży na potrzeby wychowanków. W 2014 roku ówczesne władze miasta zdecydowały o przenosinach Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Słoneczny Dom” na ul. Dzierzkowską 9.

Nieruchomość przy ul. Kolberga – budynek i działkę miasto chciało sprzedać już w 2014 roku. Nie było jednak chętnych. Udało się dopiero jesienią 2019. Cena wywoławcza wynosiła 5 mln zł. Do przetargu stanęło pięciu oferentów. Najwyższą cenę – ponad 8 mln zł zaproponowała radomska firma Łucz-Bud. Spółka na działce po dawnym domu dziecka planuje budowę osiedla mieszkaniowego.





Zdjęcia: Symon Wyrota

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI  2zł km./5,50zł trzaśniećie
48 389 80 80 

Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaciół, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Ignacego Daszyńskiego

Jedną z najstarszych radomskich podstawówek. Miejska Szkoła Powszechna im. Stanisława Staszica powstała w 1913 roku i początkowo mieściła się przy ul. Górnej 9, w wynajętym od prywatnego właściciela budynku. Uczyło się tu 120 dzieci. W 1921 w trzech salach lekcje miało sześć zespołów uczniowskich. Do „Staszica” chodziło 168 dziewczynek i 125 chłopców. Osiem lat później w 13 kompletach uczyło się już 477 chłopców i 172 dziewczynki; 606 było wyznania rzymskokatolickiego i 43 mojżeszowego. Powstały po cztery klasy pierwsze i drugie oraz po jednej klasie trzeciej, czwartej, piątej i szóstej; klas siódmych nie było.

Dla władz miasta stało się jasne, że szkoła z taką liczbą uczniów nie może funkcjonować w wynajmowanych pomieszczeniach. W połowie lat 30. zapadła decyzja o budowie nowej siedziby. W protokole Rady Miejskiej Radomia z 26 października 1936 roku możemy przeczytać o nadaniu honorowego obywatelstwa Ignacemu Daszyńskiemu i nazwaniu jego imieniem wznoszonej przy ul. Odrodzenia placówki. W październiku 1937 oddano do użytku nowy gmach szkolny. Murowany budynek otaczał duży ogród; podstawówka miała też boisko. W uroczystym otwarciu uczestniczyła żona zmarłego rok wcześniej Daszyńskiego. Pierwszym kierownikiem SP został Marian Sołtyk. Jak wspominał, sytuacja materialna rodziców uczniów pozwoliła na wyposażenie placówki w niezbędne pomoce naukowe. „Szkoła szczyliła się tym, że prawie wszyscy jej uczniowie pisali bezbłędnie pod względem ortograficznym” – czytamy na stronie placówki.

Okupacja niemiecka oznaczała zmiany także w szkolnictwie. Niemcy zakazali nauczania historii i geografii, zamknęli szkolne biblioteki i zlikwidowali zajęcia pozaszkolne. W przypadku „Daszyńskiego” zajęli nawet na potrzeby wojska budynek przy ul. Odrodzenia. Uczniowie musieli się przenieść najpierw do SP nr 16 przy

ul. Słowackiego, a potem do budynku przy ul. Młodzianowskiej, gdzie zajęcia odbywały się co drugi dzień.

W 1941 roku w 12 oddziałach uczyło się 520 uczniów, a dwa lata później w 11 oddziałach było ich 435. Dzieci miały obowiązek zbierania i dostarczania złomu, makulatury, szmat i ziół (w czerwcu 1942 roku zebrano 770 kg starego żelastwa).

Po zakończeniu wojny instytucja wróciła do dawnego numeru – 18 i znów używała imienia Ignacego Daszyńskiego. W 1950 roku kierownikiem SP został Kazimierz Ginał. Jednocześnie Wydział Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zdecydował, że szkoła otrzyma numer 1. Dwa lata później zmienił się patron – przedwojennego posła i PPS-owca Ignacego Daszyńskiego zastąpił Janek Krasicki, zamordowany przez Niemców działacz młodzieżowego ruchu komunistycznego.

Ogrom uczniów spowodował, że naukę trzeba było prowadzić na trzy

radomskie zakłady pracy, zwłaszcza Zakład Przemysłu Drzewnego, pod którego patronatem znajdowała się Szkoła Podstawowa nr 1. Powstały kolejne cztery sale lekcyjne, gabinet dyrektora, sekretariat i łazienki. W 1983 roku powstało boisko asfaltowe z konstrukcjami do piłki koszykowej i bramkami do ręcznej. Natomiast 23 stycznia 1997 roku Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 przywrócono uroczystie imię Ignacego Daszyńskiego.

We wrześniu 1997 roku dyrektorem PSP nr 1 został Romuald Lis. Za jego czasów dobudowana została nowa część szkoły, czyli 12 sal lekcyjnych, toalety i szatnie. Przeprowadzono również generalny remont starej części szkoły.

W 1999 roku, w wyniku reformy oświatowej PSP nr 1 stała się sześcioklasową szkołą podstawową z klasą integracyjną. „Początkowo w klasach integracyjnych uczyły się dzieci z wadą słuchu, opóźnionym rozwojem mowy o podłożu neurologicznym (alalia, autyzm, mutyzm) oraz opóźnieniami rozwojowymi o niewyjaśnionej etiologii. Obecnie w szkole uczą się również dzieci z upośledzeniem umysłowym, niepełnosprawnością sprzężoną, ruchową, wadami wzroku, dziecięcym porażeniem mózgowym” – czytamy na stronie placówki.



Fot. Szymon Wykora

zmiiany. Dlatego zdecydowano o powiększeniu placówki. Dobudowano cztery sale lekcyjne, salę gimnastyczną, kuchnię, stolówkę, pomieszczenia na bibliotekę i szatnię. Poprawiło to sytuację, ale nie na długo. Na kolejną rozbudowę złożyły się

W maju 2003 roku oddano do użytku nową salę gimnastyczną. We wrześniu natomiast w strukturze „jedenki” włączono Publiczną Szkołę Podstawową nr 30.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, dawny Marywil



Zdjęcia: Szymon Wykora

Początki popularnego Marywila sięgają 1896 roku. Wtedy to budowę fabryki ceramiki budowlanej w rejonie ul. Marywilskiej w Radomiu rozpoczęło, zawiązane w naszym mieście, Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Posadzki Terakotowej. TAWPT było własnością Belgijskiego Towarzystwa Akcyjnego „Marywil” z siedzibą w Liegè, należącego z kolei do belgijsko-francuskiego koncernu Usines Marywil Societe Anonyme des Carreaux Ceramiques de Varsovie z siedzibą w Charleroi.

W styczniu 1897 roku firma, pod nazwą Fabryka Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych „Marywil”, rozpoczęła produkcję. Kocioł parowy typu kornwalijskiego dostarczyły renomowane Zakłady Kotlarskie i Mechaniczne W. Fitzner i K. Gamper z Sosnowca; 30 lat później w tej samej firmie miasto kupiło zbiornik do wieży ciśnieniowej na Glinicach. W Marywilu produkowano posadzkę trotuarową i terakotową, cegłę klinkierową i tzw. licówkę, dachówki cementowe i prasowane. W 1899 roku zakłady zaprezentowały swoje wyroby podczas Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Radomiu, na której znalazły się produkty z terenu całej guberni. Marywilskie wyroby otrzymały dwa medale – złoty i srebrny.

Na początku XX wieku Marywil zatrudniał ponad 320 robotników i był największym zakładem przemysłowym w Radomiu. Ponadto utrzymywał składy swoich wyrobów w Łodzi, Sosnowcu i Warszawie.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości belgijscy właściciele postanowili sprzedać radomską fabrykę. W grudniu 1923 roku kupili ją radomscy Żydzi – Abram Chil Korman i jego syn Mordka Dawid, by zaledwie rok później sprzedać ją z zyskiem Fabryce Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie. 26 listopada 1926 roku Fabryka Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych znów zmieniła właściciela – kupił ją pochodzący z Małopolski przemysłowiec, legionista, poseł na Sejm II RP Stanisław Burtan z żoną Anielą. Burtan postanowił zmienić profil radomskiego zakładu. Marywil przestawił się na produkcję szamotowej cegły ogniotrwałej – na potrzeby hut szklanych i wielkich pieców oraz na produkcję wyrobów kamionkowych do kanalizacji, na co w odbudowującym się kraju był ogromny popyt. W 1930 roku Marywil powiększył swój stan posiadania o Fabrykę Wyrobów Ceramicznych w Suchedniowie.

W czasie okupacji niemieckiej firma działała pod nazwą Marywil Schmotte- und Steinwarenfabrik. Wycofujący się okupant nie zdołał jej zniszczyć, więc już 15 marca 1945 roku mogła podjąć produkcję. Zatrudniała 72 osoby. Pięć lat później Marywil zmienił nazwę – na Zakłady Wyrobów Ogniotrwałych, potem na Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych. Produkowały wyroby szamotowe, a także cegły klinkierowe, kształtki schodowe, płytki tarasowe i elewacyjne. Na początku lat 90 zamówień było coraz mniej, więc produkcję trzeba było ograniczyć. 2 czerwca 1998 roku sąd gospodarczy ogłosił upadłość RZMO.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIECENIOWY

**LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIECENIA 2020**

**PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

SMACZNEGO



SAŁATKA Z KABANOSEM

SKŁADNIKI

- kabanosy
- roszponka
- ser camembert
- suszone pomidory
- czarne oliwki
- zalewa z suszonych pomidorów
- sól i pieprz

PRZYGOTOWANIE

Kabanosy, oliwki, suszone pomidory i camembert kroimy na mniejsze kawałki. Roszponkę myjemy i osuszamy. Przekładamy do miski, dodajemy pokrojone składniki. Zalewę z suszonych pomidorów doprawiamy solą i pieprzem. Tak przygotowanym sosem skrapiamy sałatkę i delikatnie mieszamy.



SAŁATKA Z JAJKIEM W KOSZULCE

SKŁADNIKI

- boczek
- mix sałat ze szpinakiem
- pomidorki koktajlowe
- ogórek
- 2 jajka
- twarde ser typu Grana Padano
- szczypiorek
- sól i pieprz

Składniki na dressing: 9 łyżek oliwy z oliwek, 3 łyżki soku z cytryny, 1 łyżka musztardy, 1 łyżka miodu, sól i pieprz

PRZYGOTOWANIE

Boczek kroimy w mniejsze kawałki, smażymy na suchej patelni do czasu wytopienia się tłuszczu. Mix sałat wykładamy na talerz, dokładamy pozostałe pokrojone warzywa. Składniki dressingu energicznie mieszamy w słoiczku. Polewamy sałatkę. Następnie w garnku gotujemy wodę. Kawałek folii spożywczej smarujemy masłem, wbijamy jajko i zawijamy. Przygotowane paczuski z jajkami wrzucamy na wrzątek i gotujemy na małym ogniu przez 4 minuty. Ugotowane jajka przekładamy na sałatkę, doprawiamy solą i pieprzem. Całość posypujemy boczkiem, szczypiorkiem i serem.

Czym zastąpić słodycze?

Kto z nas nie lubi słodyczy? Mlecznej czekolady, rozpluwających się w ustach karmelków, lukrowanych pączków z dżemem, ciast, batoników... Jak ograniczyć słodycze albo nawet całkowicie przestać je jeść?

Produkty ze słodkiej listy można wymieniać bez końca, nabierając na nie jeszcze większej ochoty. Zdajemy sobie sprawę z tego, że szkodzą naszemu zdrowiu, ale i tak często nie potrafimy im sobie odmówić. Wmawiamy sobie, że zjemy tylko „jeden kawałek”. Zaczynamy od jednego kawałka czekolady, a kończymy na pustym papierku. Co zrobić w przypadku, kiedy zdamy sobie sprawę, że pora je ograniczyć lub nawet całkowicie przestać jeść? Dzięki kilku prostym zasadom i pomysłom będziemy potrafili odstawić je na bok. Zyskamy zdrowie i poczujemy się lepiej.

WINNY CUKIER

Wszystkiemu winien jest cukier. Jest uzależniający w podobny sposób jak używki. Wiedzą o tym ludzie sięgający po słodycze prawie tak często, jak po papierosy. O czym zatem należy pamiętać? Zawarta w cukrze sacharoza należy do węglowodanów prostych.

Spożyte dodają nam energii, ale efekt jest krótkotrwały. Węglowodany szybko podnoszą poziom insuliny w organizmie i zmuszają trzustkę do nadmiernej jej produkcji. Warto więc zamiast po batonika sięgnąć po owoce, zawierające naturalną fruktozę. To przede wszystkim nieprzetworzony cukier i lepsze będzie dla nas zjedzenie właśnie tego typu przekąski. Pamiętajmy jednak, że to również cukier prosty i nawet owoce trzeba jeść z umiarem. Najlepiej do 3 razy dziennie w postaci całych owoców, sałatek owocowych lub soków wyciśniętych przez nas samych.

WĘGLOWODANY ZŁOŻONE

Powinny stanowić dużą część spożywanych przez nas w ciągu dnia kalorii. Należy je dostarczać w każdym posiłku w różnych postaciach. Jeżeli chcemy je wykorzystać do zastąpienia słodyczy, sięgajmy po płatki owsiane, różnego rodzaju orzechy, otręby,



Zdjęcie: Fit.pl

zboża. Można je wykorzystać do samodzielnego stworzenia musli z dodatkiem suszonych lub pokrojonych owoców, miodu, melasy czy jogurtu naturalnego. Dobrą alternatywą dla musli są batoniki zrobione z tych składników. Produkty zmieszać dowolnie, wyłożyć do formy, piec w piekarniku, a gotowe pokroić na batoniki.

ZAMIENNIKI CUKRU

Nie tylko cukier jest słodki. Możemy raz na zawsze się z nim pożegnać, zastępując go wieloma produktami. Do herbaty dodawajmy miód. Polewą do gofrów czy naleśników może stać

się syrop klonowy albo z agawy. Stevia, która jest nawet 300 razy słodsza od cukru, można dodawać do ciast, sałatek, herbaty i kawy – praktycznie do wszystkiego, co jest przyrządzane na słodko. Od czasu do czasu można sięgnąć po cukier, ale tylko w postaci nierafinowanej, gdyż właśnie taki – w odróżnieniu od zwykłego – ma składniki odżywcze i nie przeszedł wszystkich etapów produkcji, które uczyniłyby go niezdrowym.

A CO Z CZEKOLADĄ?

Czekolada jest produktem zaliczanym do słodyczy, który spożywany w umiarze nie wyrządza nam dużej szkody. Zjedzenie dziennie dwóch kostek nie będzie miało większego wpływu na naszą sylwetkę. Jednak pamiętajmy, że najlepsza – mimo wszystko – jest czekolada gorzka. Im większy procent zawartości kakao, tym lepiej. Zawiera składniki mineralne, antyoksydanty i flawonoidy, które korzystnie wpływają na zdrowie.

Słodycze to pokusa, której ulega niemal każdy. Potrafią poprawić nam humor, czasem nawet nagradzamy się nimi. Musimy sobie jednak uświadomić, że nie tędy droga. Mimo, że są tak smaczne, to zawarty w nich cukier wyrządza wiele szkody naszemu organizmowi. Pamiętajmy, jak w odpowiedni sposób zastępować słodycze i cieszyć się zdrowo słodkim smakiem.

Agata Soroczyńska
www.dieta.fit.pl
FIT.PL

Warto pić zieloną herbatę

Wiosna to najlepszy czas na uzupełnienie niedoborów witamin. Nawet jeśli nie mamy problemów z nadwagą, warto zadbać o organizm i... regularnie pić zieloną herbatę.

Pij zieloną herbatę i pozostań dłużej młodym. Wiosną każdy chciałby wyglądać pięknie. Na chwilę przed jej nadejściem przypominamy sobie więc o regularnych wizytach u kosmetyczki czy codziennym nakładaniu specjalnych kremów nawilżających, wydając na nie często fortunę. Tymczasem warto pomyśleć o alternatywnych pomysłach, takich jak wprowadzenie do swojej diety zielonej herbaty, która zawiera bardzo dużo antyoksydantów. Wyłapią one z organizmu nadmiar wolnych rodników, dzięki czemu nie będziesz musiał martwić się o znaczne wysuszenie skóry czy utratę jej elastyczności. Mając prawidłowy poziom antyoksydantów zapobiegiesz także rozwojowi nowotworów.

Pijąc zieloną herbatę możesz uniknąć wielu groźnych chorób.

Pijąc codziennie jedną filiżankę zielonej herbaty wzmocnisz swoje naczynia krwionośne i poprawisz krążenie, a co za tym idzie, obniżysz ciśnienie krwi. W ten sposób zmniejszysz ryzyko wystąpienia chorób serca. Dodatkowo osoby, które systematycznie spożywają napar z liści herbaty chińskiej, mają większą odporność.

Zielona herbata i piękny uśmiech idą w parze. Wiosną warto zadbać nie tylko o nową garderobę, ale i o piękny uśmiech. Zielona herbata jest bogata we fluor i polifenole, dlatego pita regularnie hamuje rozwój próchnicy, poprawiając stan uzębienia. Dodatkowo związki w niej zawarte neutralizują nieprzyjemny zapach, zabijając bakterie w jamie ustnej.

Szczupła sylwetka dzięki zielonej herbatce. Zielona herbata pobudza działanie pęcherza moczowego,

dzięki czemu szybciej pozbywamy się z organizmu toksyn, które przyczyniają się do powstawania m.in. cellulitu. Napar z liści herbaty chińskiej wzmaga także trawienie, dlatego jest polecany osobom odchudzającym się, a nie od dziś wiadomo, że wiosna jest momentem, gdy bardziej niż zwykle zwracamy uwagę na swoje ciało.

Zrelaksuj się dzięki zielonej herbatce. Jeśli dopadło cię przesiłenie wiosenne i pragniesz się odprężyć po całym dniu, przygotuj sobie filiżankę zielonej herbaty. Napar parzony dłużej niż trzy minuty działa relaksująco i kojąco, ponieważ zawarta w nim teina zmniejsza stres i stabilizuje nastrój. Codzienne picie kilku filiżanek zielonej herbaty zapobiega rozwojowi depresji.



SAŁATKA Z GRILLOWANYM OSCYPKIEM I KIEŁBASĄ

SKŁADNIKI

- kielbasa
- mieszanka sałat
- roszponka
- oscypek
- uprażony słonecznik

Składniki na sos: 2 łyżki majonezu lub, opcjonalnie, 2 łyżki musztardy, sól i pieprz

PRZYGOTOWANIE

Wszystkie składniki na sos łączymy ze sobą. Kielbasę kroimy w grubsze plastry i grillujemy razem z oscypkiem. Do miski wrzucamy mix sałat, roszponkę, kielbasę i pokrojonego, zgrillowanego oscypka. Całość polewamy sosem i posypujemy uprażonym słonecznikiem.



FRITTATA Z WARZYWAMI I JOGURTEM GRECKIM

SKŁADNIKI

- 3 łyżki jogurtu typu greckiego naturalny 0%
- 1 średnia cebula
- 1 średnia papryka czerwona
- garść zielonego groszku
- 1 pomidor
- 2 łyżki oleju rzepakowego
- 2 gałązki bazylii
- 4 jajka
- 100 g startego żółtego sera
- sól, pieprz do smaku

PRZYGOTOWANIE

Cebulę pokroić w drobną kostkę i zeszklić na rozgrzanej patelni z olejem. Dodać pokrojone w kostkę pomidory, paprykę i garść groszku. Całość podduśić przez kilka minut na patelni. W misce jajka roztrzepać razem z jogurtem i dodać do nich posiekaną bazylię. Doprawić solą, pieprzem i wszystko razem wymieszać. Powstałą masę przelać na patelnię, tak by przykryć warzywa. Smażyć na wolnym ogniu, nie mieszając przez ok. 3 minuty. Gdy masa jajeczna zacznie się ścinać po brzegach, należy posypać wierzch frittaty startym serem. Zapiekać górną część w piekarniku do momentu, aż ser żółty się rozpuści i zarumieni. Gotową frittate podawać ze świeżym pieczywem lub lekką sałatką.

FIT.PL

HAT TRICK

SZYMONA WIKROTY



Piątek
8°/0°
 t. odczuwalna 3° C
 ciśnienie 1008 hPa
 wilgotność 69%

Sobota
8°/1°
 t. odczuwalna 5° C
 ciśnienie 1009 hPa
 wilgotność 64%

Niedziela
9°/3°
 t. odczuwalna 6° C
 ciśnienie 1005 hPa
 wilgotność 55%

Poniedziałek
6°/2°
 t. odczuwalna 2° C
 ciśnienie 1009 hPa
 wilgotność 69%

Wtorek
5°/0°
 t. odczuwalna 1° C
 ciśnienie 1015 hPa
 wilgotność 85%

Środa
4°/-1°
 t. odczuwalna 0° C
 ciśnienie 1017 hPa
 wilgotność 79%

Czwartek
3°/-2°
 t. odczuwalna -1° C
 ciśnienie 1013 hPa
 wilgotność 51%

Źródło: twojapogoda.pl

Z pozątkłych szpalt

Ognisko-Hotelik. Zarząd Towarzystwa Ochrony Kobiet podaje do wiadomości, że z dniem 1 marca zostało otwarte Ognisko-Hotelik ul. Warszawska Nr 14, gdzie za niewielką opłatą, samotne przejeżdżające kobiety znaleźć mogą skromne, lecz przyzwoite pomieszczenie.

Panie z okolicy przyjeżdżające do Radomia za interesami, mogą również w tymże lokalu składać swoje sprawunki i rzeczy na przeciąg kilku godzin dziennych.

Głos Radomski nr 41, 7 marca 1918

Strajk piekarzy i garbarzy rozpoczął się w Radomiu w sobotę. Piekarnie żydowskie wypiekają chleb i bułki, robiąc doskonałe interesy. Dyrektor aprowizacji – wobec strajku czeladników – zaprzestał wydawać właścicielom piekarni mąkę. Właściciele mogliby też chleb wypiekać, a tak ludność będzie pozbawiona chleba.

Głos Radomski nr 36, 9 marca 1920

Niedola. Jest w orkiestrze, grającej w restauracji Hotelu Europejskiego, skrzypek p. Czesław Stefańczak, obdarzony dużym talentem. Uczył on się prywatnie, marzył o skończeniu konserwatorium i – aby zarobić na chleb codzienny – grywa w restauracji.

Głos Radomski nr 37, 11 marca 1920

Pierwsza Piekarnia Mechaniczna w Radomiu

Specjaliści obliczają, że ludność Radomia spożyć może do 40 tysięcy kg. chleba dziennie.

Wiadomem jest, że chleb – ten podstawowy artykuł odżywiania dla najszerzych warstw ludności – stanowi ową przedziwną odżywkę, która nigdy się nie znudzi.

Każda potrawa podawana w ciągu szeregu tygodni stanie się tak wstrętną, że człowiek raczej nic jeść nie będzie, niż tę zniemawidzoną potrawę...

A chleb – jadamy co dzień!

Tem większą więc uwagę zwracać należy na dobór dobrego chleba, a taki dać może tylko piekarnia mechaniczna.

Ziemia Radomska nr 57, 10 marca 1932

Służąca do wszystkiego

Energiczne pukanie wyprowadziło z błogostanu, w jakim chwil parę pozostawał p. dyżurny przodownik komisariatu P. P. „Entre” dystyngowanie wyrzekł on zagraniczne słówko.

Do komisariatu przeniknęły powiewne kształty p. Ruchli Sankiewicz (Zeromskiego 3), w krótkiej zwięzłej lapidarnej i treściwej mowie zobrazowała wyżej wymieniona p. Ruchla Sankiewicz, ogrom nieszczęść, jakie spadły na nią.

Okazało się, że służąca jej Zita Wajsztajn, zabrała jej 2 kosule i 2 „niewymownych” jej męża, tudzież drobne graty kuchenne. Policja poszła, zobaczyła i znalazła.

Ziemia Radomska nr 57, 10 marca 1932

Post i śledź. W związku z postem dał się zaobserwować znaczny spadek spożycia mięsa. Zwiększył się natomiast pokup śledzi, co zmusiło kupców detalicznych do większych zamówień na tego rodzaju towar.

Ziemia Radomska nr 57, 10 marca 1934

Usiłowanie strasznego samobójstwa. Teren gminy Jedlińskiej, pow. radomskiego żyje pod wrażeniem niecodziennego samobójstwa, jakie w oryginalnych warunkach usiłował popełnić w dniu 8 bm. 36-letni Antoni Sapiński, rolnik zam. we wsi Wola-Goryńska.

Mianowicie, Sapiński zaostriżył noże do rżnięcia siewki, które przyśrubował do siewkarni stojącej w stodole. Następnie desperat usadził głowę w otwór siewkarni, nachylając gardło pod ostrze noża, poczem przekreślił koło, podryznając sobie w ten sposób krtań. Powtórnemu poderżnięciu gardła, przeszkodziła jego żona, zaalarmowana krzykami małoletniego dziecka Sapińskiego, które pierwsze zauważyło zamach samobójczy swego ojca i wszczęło krzyk. Przyczyną tego niezwykłego desperackiego kroku był rozstrój nerwowy. Sapińskiego przewieziono do szpitala św. Kazimierza.

Ziemia Radomska nr 58, 11 marca 1934

					4		7	2		4		9
	1	8		2	5	7		6				
6			1						3		6	
							4	9	7	1	2	
	4	7		8	3	6	5		5			
3	5			1	9	7			6		7	
	3					9	4		2			
1								5	3	4	7	8
9										8		5

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń 663-989-073 i 603-192-520

Lepsi od GKS-u

Cerrad Enea Czarni Radom wygrali w Katowicach z GKS-em 3:2 i na ostatniej prostej wyprzedzili w tabeli Stal Nysę.

GKS przed tą kolejką miał jeszcze szanse na awans do fazy play-off, ale musiał liczyć na porażkę Śląska Małow Suwałki ze Stalą Nysa. Nic takiego jednak nie miało miejsca, bo w sobotę ekipa z Podlasia pokonała beniaminka 3:1, zapewniając sobie miejsce w „ósemce”. Radomianie natomiast musieli wygrać w Szopienicach, aby wyprzedzić w tabeli Stal Nysę i awansować na 12. miejsce. Ta sztuka im się udała.

Obaj trenerzy dali szansę gry zawodnikom, którzy w tym sezonie mniej pojawiali się na parkiecie. W ekipie „Wojskowych” w wyjściowym składzie pojawił się rozgrywający Bartosz Zrajkowski czy przyjmujący Artur Pasiński. W składzie meczowym zabrakło natomiast Brazylijczyka Lucasa Eduardo Loha, który za porozumieniem stron rozwiązał kontrakt z radomskim klubem. Przyjmujący sezon dokończy we francuskim Tours VB.

Początek partii otwarcia był wyrównany (7:7), ale potem przewagę osiągnęli katowiczanie i wygrali ostatecznie do 21 po skutecznym bloku na Arturze Pasińskim. Druga odsłona była bardziej zacięta, zakończyła się na przewagi, ale ponownie

wygraną zespołu z Katowic 26:24, a w ostatniej akcji blok obili Jakub Szymański.

„Wojskowi” wiedzieli, że jeżeli przegrają, to trzeci set tego spotkania będzie ich ostatnim w tym sezonie. I nie chcieli do tego dopuścić. Ich gra zdecydowanie się poprawiła. W trzeciej odsłonie wygrali wysoko, bo do 17. Początek czwartej odsłony to walka punkt za punkt. Tak było do stanu 10:10. Potem inicjatywę przejęli radomianie, którzy doprowadzili do tie-breaku, wygrywając do 18.

W decydującej odsłonie drużyny zmieniały strony boiska przy wyniku 5:8 po dobrym ataku Pasińskiego. Cerrad Enea Czarni kontrolowali przebieg decydującej partii i ostatecznie wygrali do dziewięciu po ataku Dawida Konarskiego z prawego skrzydła.

Dzięki tej wygranej Cerrad Enea Czarni Radom awansowali na 12. miejsce w tabeli, wyprzedzając na ostatniej prostej fazy zasadniczej Stal Nysę. Dzięki temu „Wojskowi” zagrają jeszcze w dwumeczu o miejsce 11 z Cuprumem Lubin. Mecze w tej fazie zaplanowano na 19 i 28 marca.

MICHAŁ NOWAK

Powstanie książka o Leandro

Leandro Rossi Pereira od dziesięciu sezonów rozpala serca fanów Radomiaka. W tym czasie został najskuteczniejszym piłkarzem klubu po 1945 roku. Z tej okazji powstanie wyjątkowa publikacja biograficzno-albumowa pt. „LEO #Legenda”.

Historia sportu zna piłkarzy, którzy swoje najlepsze lata poświęcili jednemu klubowi, a fanów zauroczyli hartem ducha. Taki jest Leandro Rossi, który przed dziewięć laty dołączył do drużyny Radomiaka, rozkochał w sobie kibiców, a dzięki strzeleckiej intuicji na stałe zapisał się w annałach klubu jako najskuteczniejszy jego piłkarz po 1945 roku. Nic dziwnego, że sympatycy „Zielonych” przypisali mu hasło: „Byłeś, Jesteś, Będziesz Legendą!”.

Stowarzyszenie Gramy Razem podjęło się wyjątkowego wyzwania – wydania w niespotykanej dotąd formule historii Brazylijczyka, który zakochał się w naszym mieście i kraju. „LEO #Legenda” to opowieść o tym, że nigdy nie jest za późno na rozpoczęcie przygody z futbolem. To opowiadanie o jednym z najlepszych piłkarzy, którzy gościli na polskiej ziemi, a karierę poświęcili, żeby grać w ukochanych barwach. Dzięki temu zyskał szacunek i zapracował na miano legendy.

– Wydawnictwo będzie miało oryginalną formę, okraszoną setkami wyjątkowych zdjęć, ciekawostkami statystycznymi i licznymi niespodziankami. Duży format, twarde okładka i wysokiej jakości papier pozwolą na podniesienie jego rangi – mówi Michał Podlewski, pomysłodawca uczczenia osoby i dorobku Leo. Publikacja godna legendy Leo, a szczególnie jej wyjątkowa formuła, to duży koszt. Dlatego pomysłodawcy zapraszają kibiców do udziału w tym projekcie. Każdy, kto weźmie udział w społecznej zrzutce będzie miał możliwość zagwarantowania sobie bezpłatnego, unikatowego egzem-

plarza albumu z podpisem Leo już w pierwszej jego edycji. Publikacja ukaże się w drugim półroczu, co stanowić będzie wyjątkowy prezent na 33. urodziny snajpera i 10. rocznicę jego gry dla Radomiaka. W okresie pandemii nie mamy możliwości uczestniczenia na żywo w meczach, ale cegiełka o wartości przybliżonej do ceny jednego meczowego biletu, pozwoli zająć miejsce na trybunie „LEO Fans” (imię i nazwisko lub pseudonim kibica znaj-



Fot. archiwum rozdzielni.pl

dzie się w wykazie sympatyków Leo na wirtualnym stadionie w publikacji!).

Co ważne, 10 proc. zebranej kwoty po zakończeniu zbiórki, w porozumieniu z przedstawicielami Stowarzyszenia Kibiców „Tylko Radomiak”, zostanie przekazane na wskazane przez stowarzyszenie cele.

Link do zrzutki – <https://zrzutka.pl/leo-legenda>.

Radomska Grupa Mediowa jest patronem publikacji.

MM

Play-off z Kaliszem

Siatkarki E. Leclerc Moya Radomki Radom zakończyły fazę zasadniczą Tauron Ligi na drugim miejscu w tabeli. Podopieczne Riccardo Marchesiego zagrają w pierwszej rundzie play-off z DPD IłCapital Legionovią Legionowo.



Fot. Piotr Nowakowski

● MICHAŁ NOWAK

Swoją ostatnią mecz w fazie zasadniczej siatkarki z Radomia rozegrały w niedzielę, 7 marca, kiedy to po tie-breaku pokonały Energę MKS Kalisz. Już przed rozpoczęciem tego starcia kaliszanki wiedziały, że nie mogą zmienić swojej pozycji przed fazą play-off i przystąpią do niej z ósmego miejsca, a w pierwszej rundzie zagrają z Developresem SkyRes Rzeszów. Pojedynek z Energą MKS Kalisz zaczął się świetnie dla radomianek, bo od dwóch wygranych partii. Potem jednak do głosu doszły rywalki. Kaliszanki wygrały partie numer trzy i cztery, doprowadzając do tie-breaku. W nim lepsze były gospodynie, które wygrały w meczu 3:2.

Po zakończeniu tego spotkania radomianki miały na koncie 48 punktów i zajmowały drugie miejsce, ale nie miały jeszcze pewności, czy na tym miejscu pozostaną. Ze względu na to, że ekipa Grupy Azoty Chemika Police miała 43 „oczka” i w zanadru jeszcze dwa spotkania. Był to jedyny zespół, który mógł jeszcze wyprzedzić radomianki.

W poniedziałek, 8 marca, mistrzyni Polski rywalizowała z liderem i zwycięzcą fazy zasadniczej tego sezonu, czyli Developresem SkyRes Rzeszów. W czwartek (już po zamknięciu tego wydania „7 Dni”) czekał je jeszcze zaległy mecz 19. kolejki z Jokerem Świecie. Aby wyprzedzić Radomkę, Chemik musiał w tych dwóch meczach zdobyć przynajmniej pięć punktów. Już po poniedziałkowym starciu na Podkarpaciu wiadomo było jednak, że

do tego nie dojdzie. Developres wygrał bowiem u siebie 3:1. To oznacza, że E. Leclerc Moya Radomka zajęła drugą lokatę na koniec fazy zasadniczej i z tej pozycji wystartuje w play-offach. W ćwierćfinale rywalem podopiecznych Riccardo Marchesiego będzie DPD IłCapital Legionovia Legionowo, czyli siódmy zespół po fazie zasadniczej.

Pierwszy mecz w tej fazie rozegrany zostanie w poniedziałek, 15 marca, w hali MOSiR w Radomiu. Początek o godz. 17.30. Drugie starcie odbędzie się w sobotę, 20 marca, w Legionowie, również o godz. 17.30. Rywalizacja toczyć się będzie do dwóch zwycięstw, więc w przypadku remisu po dwóch starciach do trzeciego dojdzie w środę, 24 marca w Radomiu.

Radomianki do fazy play-off przystąpią, niestety, osłabione. Przedwcześnie, z powodu kłopotów zdrowotnych sezon musiała zakończyć Janisa Johnson. Podopieczne Riccardo Marchesiego będą więc musiały sobie radzić bez jednej ze swoich najlepszych i najskuteczniejszych zawodniczek. Niewykluczone, że w związku z tym na zasadzie transferu medycznego do zespołu dołączy inna zawodniczka, która zastąpi Johnson.

W momencie oddawania tego wydania „7 Dni” do druku znaliśmy tylko dwie z czterech par fazy play-off. O ostatecznym układzie tabeli na miejscach 3-5 decydował czwartkowy zaległy mecz 19. kolejki między Grupą Azoty Chemikiem Police a Jokerem Świecie. Z ligi spadła Enea PTPS Piła, na 11. miejscu sezon zakończył Joker Świecie, a o 9. miejsce rywalizować będą w dwumeczu Polskie Przetwory Pałac Bydgoszcz i Joker Świecie.

Zrealizowali cel!

Koszykarze HydroTrucku Radom postarali się o niespodziankę i wygrali w Gliwicach z GTK. Z uwagi na jednoczesną porażkę Polpharmy Starogard Gdański, radomianie utrzymali się w Energa Basket Lidze!

Choć HydroTruck wygrał trzy ostatnie mecze z GTK, to i tak nie był faworytem sobotniego spotkania w Gliwicach. Miejscowi, by realnie myśleć o awansie do fazy play-off, nie mogli sobie pozwolić na porażkę. Za to podopieczni Roberta Witki do rywalizacji podchodzili z przedostatniego miejsca w tabeli Energa Basket Ligi i wciąż walczyli o uniknięcie degradacji.

Tymczasem goście z Radomia lepiej w mecz wejść nie mogli. Po niespełna trzech minutach HydroTruck prowadził 11:1, prezentując się doskonale zarówno w ataku, jak i w defensywie.

Sytuacja zmieniła się niewiele w następnych 10 minutach. Gospodarze ponownie mieli spore problemy ze skutecznością, a radomianie grali bez respektu dla faworyta. Dość dobrze na parkiecie w Gliwicach czuł się Dayon Griffin. Amerykanin nie

tylko zdobył 11 oczek, ale i popisał się sześcioma zbiórkami. Tylko dwa punkty mniej w pierwszej połowie na swoim koncie zapisał Jabarie Hinds i radomianie niespodziewanie wygrywali 44:32.

Po zaledwie trzech minutach trzeciej kwarty było 10:3 dla GTK. Trener Witka zachował jednak spokój i gry nie przerywał. Mimo wszystko w 25. minucie gospodarze tracili do HydroTrucku już tylko sześć punktów. Wtedy dał znać o sobie Łotysz Roberts Stumbris i po jego dwóch celnych rzutach trzypunktowych przewaga radomian wzrosła.

Na czwartą, kluczową, kwartę goście wychodzili prowadząc 64:58. Jednak to gliwiczanie uzyskali w niej trzy pierwsze „oczka” i zbliżyli się do rywali na dystans jednej akcji. Emocje rozpoczynały się na nowo. Na szczęście w kolejnych fragmentach punk-

towali już radomianie: Filip Zegzuła i Hinds. W 33. minucie o czas poprosił Matthias Zollner. Jakby tego było mało, w 37. minucie wsadem piłki do kosza popisał się rozgrywający Hinds! Po tej akcji miejscowi stracili wszelkie nadzieje.

Dzień później – w niedzielę Polpharma Starogard Gdański uległa Astorii Bydgoszcz, co oznaczało, że to właśnie klub z Kociewia opuści szereg ekstraklasy. HydroTruckowi do zakończenia sezonu zasadniczego pozostały jeszcze trzy mecze. Najbliższy z nich – w sobotę, 13 marca w hali MOSiR-u o godz. 19.30. Rywalem będzie Anwil Włocławek.

GTK Gliwice – HydroTruck Radom 75:83

Kwarty: 14:21, 18:23, 26:20, 17:19

MACIEJ KWIATKOWSKI

Koniec dobrej passy

Piłkarze Radomiaka Radom ulegli Chrobremu Głogów, co oznacza przerwanie serii 12 kolejnych pojedynków bez porażki w Fortuna 1. Lidze. O tym, czy porażka z Chrobrym była zimnym prysznicem dla radomian, przekonamy się w sobotę, 13 marca, kiedy to „Zieloni” podejmą GKS 1962 Jastrzębie.

• MACIEJ KWIATKOWSKI

Chrobry na obiekcie MOSiR-u zagrał bez Mikołaja Lebedyńskiego, trener Dariusz Banasik zaś w porównaniu do pojedynku z Widzewem dokonał trzech zmian. Od pierwszych minut zagrali: Damian Jakubik, Miłosz Kozak i Damian Gąska.

W 4. minucie gospodarze wyszli z groźnym kontratakiem, ale Leandro Rossi w polu karnym zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału i jego uderzenie zostało zablokowane przez obrońcę. Odpowiedź przyjezdnych była niemal natychmiastowa. W polu karnym „Zielonych” piłka trafiła pod nogę Roberta Mandrysa, a ten huknął z całych sił i Mateusz Kochalski musiał wyciągać futbolówkę z siatki!

Jakby tego było mało, w 18. minucie trener Banasik dokonał pierwszej, wymuszonej zmiany, bo kontuzję mięśniową zgłosił Mateusz Radecki. Pomocnika zastąpił Filipe Nascimento, dla którego był to ligowy debiut w Radomiaku. Gospodarze mimo wszystko dążyli do zmiany niekorzystnego rezultatu, ale strzały głową w wykonaniu Gąski i Dawida Abramowicza padały lupem Rafała Leszczyńskiego.

Choć gospodarze w tej części aż siedmiokrotnie wykonywali rzuty różne, co związane było z ich przewagą



Fot. Piotrowski

w polu, to niewiele z tych ataków wynikało. Gdy wydawało się, że goście utrzymają do końca pierwszej połowy jednobramkowe prowadzenie, to w drugiej minucie doliczonego czasu Kochalski po raz drugi wyciągał futbolówkę z siatki. Damian Piotrowski popisał się efektywnym prostopadłym podaniem do Dominika Dziąbka, a ten wygrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Radomiaka.

Po zmianie stron miejscowi ruszyli do ataków, ale groźne uderzenie Leandro pewnie wybronili Leszczyński, a strzał Kozaka został zablokowany przez defensora Chrobrego. W 61. minucie na boisku pojawił się Dominik Sokół, który już w pierwszej ofensywnej akcji mógł zapisać na swoim koncie asystę. Piłka po strzale Karola Angielskiego przeszła jednak tuż obok słupka.

Emocje rozpoczęły się dopiero w ostatnich minutach. Wtedy drugą żółtą kartkę ujrzał Dominik Piła. Miejscowi grali w przewadze i w 84. minucie Rok Sirk mógł strzelić gola, ale kapitalnie jego uderzenie wybronili Leszczyński. Minutę później Angielski w końcu wpisał się na listę strzelców, zdobywając kontaktowego gola. Na więcej radomian nie było już stać.

O tym, czy porażka z Chrobrym była zimnym prysznicem dla radomian, przekonamy się w sobotę, 13 marca. Wówczas to na obiekcie MOSiR-u Radomiak zagra z GKS-em 1962 Jastrzębie. Rywale do Radomia przyjadą podbudowani triumfem nad kielecką Koroną. Początek pojedynku o godz. 19.10.

Radomiak Radom – Chrobry Głogów 1:2 (0:2)

Bramki: Angielski (85') – Mandryś (5'), Dziąbek (45')

Radomiak: Kochalski – Jakubik, Cichocki, Raphael, Abramowicz, Leandro, Radecki (18' Filipe), Kaput (74' Sirk), Gąska (76' Amancio), Kozak, Angielski.

Chrobry: Leszczyński – Bougaidis, Ziemann, Stolec, Dziąbek (77' Piła), Ilków – Gołąb, Piotrowski (65' Praznovsky), Cywka (42' Kolenc), Kowalczyk, Banaszewski, Mandryś

Przegrana Broni

Piłkarze Broni Radom przegrali z IV-ligowym Mazurem Karczew w ostatnim meczu towarzyskim przed inauguracją ligi.

Drużyna Broni Radom już w najbliższą niedzielę zainauguruje rozgrywki 3. ligi w 2021 roku. Pierwszym rywalem podopiecznych Kupca będzie Jagiellonia II Białystok, Tymczasem w ostatnim sprawdzianie przed tym pojedynkiem radomianie zagrali 7 marca z Mazurem Karczew. Trener Kupiec po raz pierwszy w okresie przygotowawczym mógł przyjrzeć się postawie swojej drużyny na boisku z naturalną nawierzchnią. Po tym, co zobaczył, trudno być optymistą.

Radomianie wprowadzili dobrze rozpoczęli zmagania, bo w 18. minucie po trafieniu Yudai Miyamoto prowadzili 1:0, ale – jak się miało okazać – był to jedyny gol „Broniarzy” w tym sparingu. Sytuacji strzeleckich zespół z Plant stworzył sobie jeszcze co najmniej kilka, a najlepszej nie wykorzystał Japończyk, nie trafiając z rzutu karnego w bramkę!

Za to podopieczni Mirosława Jabłońskiego dwukrotnie umieszczali futbolówkę w siatce Jakuba Kosioraka. Najpierw gola w 54. minucie zdobył Joachim Majchrzak, a wynik sparingu w doliczonym czasie ustalili dla IV-ligowca Maksymilian Bąk. Zawodnik wykorzystał błąd ustawienia defensywy.

Broń Radom – Mazur Karczew 1:2 (1:0)

MK

AUTOPROMOCJA

radio **rekord** 106.2 FM

Chcesz nam coś powiedzieć?

Zadzwoń na

REKORDOFON!

48 380 69 69

